

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 czerwca 2016r. Sąd Rejonowy w Kaliszu oddalił powództwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. przeciwko D. M. o zapłatę kwoty 49.562,61 zł.

Apelację od powyższego wyroku w całości wniósł powód, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 233 k.p.c., polegające na dokonaniu przez sąd oceny dowodów z przekroczeniem zasady swobodnej ich oceny, w sposób nieuszczerbiony, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania, poprzez:

a. uznanie za wiarygodny dokumentu w postaci oświadczenia pozwanej o odwołaniu pełnomocnictwa oraz przyjęcie, iż twierdzenia powoda o pozorności tego oświadczenia nie są poparte żadnymi dowodami, podczas gdy z załączonych do akt sprawy faktur, potwierdzenia odbioru korespondencji adresowanej do pozwanej wynika, iż P. M. występował jako pełnomocnik pozwanej, prowadził sprawy jej przedsiębiorstwa na długo po dacie rzekomego odwołania pełnomocnictwa,

b. przyjęcie, iż sądowi nie jest znanym zakres pełnomocnictwa udzielonego przez pozwaną P. M., podczas, gdy zakres pełnomocnictwa, na który powołuje się strona powodowa nie został przez stronę pozwaną zaprzeczony,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż w dniu 15 września 2009r. pozwana złożyła oświadczenie o odwołaniu wszelkich pełnomocnictw udzielonych P. M., które to oświadczenie zostało odebrane przez pełnomocnika w dniu 25 września 2009r., podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego okoliczności te nie wynikają,

3. naruszenie prawa materialnego to jest przepisu art. 105 k.c., poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy w okolicznościach sprawy niniejszej istniały podstawy do jego zastosowania.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Rejonowy podejmując wyrok oparł się na ustaleniach faktycznych, które Sąd Okręgowy aprobuje i uznaje także za własne, nie ma zatem potrzeby ich ponownego przytaczania.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych wskazać należy, co następuje.

Nietrafny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodny dokumentu w postaci oświadczenia pozwanej o odwołaniu pełnomocnictwa. Należy podkreślić, że na przedmiotowym dokumencie znajduje się podpis pełnomocnika – P. M., który potwierdził odbiór tego dokumentu w dniu 15 września 2009r. (k.38). Warto tu od razu dodać, że tezie jakoby dokument ten został sporządzony na potrzeby niniejszego procesu przeczy to, że P. M. zmarł w dniu 10.10.2014r. (akt zgonu k.163), podczas gdy pozew został wniesiony w dniu 1 kwietnia 2015r. Wbrew zarzutom apelacji nie sposób też uznać, że powódka udowodniła w inny sposób, że oświadczenia zawarte w tym dokumencie miały charakter pozorny. Apelująca wywodziła ten skutek z faktu, że P. M. już po odwołaniu mu pełnomocnictwa przez D. M. (dawniej K.), zawierając z powódką umowę przelewu wierzytelności okazał faktury z 2011r., które były podpisane właśnie przez P. M., posługującego się pieczętką (...), a nadto również on odebrał

korrespondencję adresowaną do siedziby przedsiębiorstwa pozwanej. Zdaniem apelującej te okoliczności wskazują na to, że P. M. działał jako pełnomocnik pozwanej również po dniu 15 września 2009r. Gdyby bowiem pozwana cofnęła pełnomocnictwo w 2009r. to niezrozumiałym jest tolerowanie przez nią działań pełnomocnika w jej imieniu po kilku latach od cofnięcia pełnomocnictwa.

Z powyższym wywodem apelującej nie sposób się zgodzić. Należy zauważyć, że P. M. był mężem D. M.. W związku z tym można sobie wyobrazić, iż to on podpisywał niektóre faktury (powód bowiem odwołuje się tylko do kilku faktur z 2011r.) czy potwierdzał odbiór korespondencji kierowanej do D. M.. Wyciąganie jednak z tego faktu ogólnego i jednoznacznego wniosku, że P. M. był w dalszym ciągu przez żonę upoważniony do działania w jej imieniu jako pełnomocnik do dokonywania wszystkich czynności w jej imieniu, jest zdecydowanie zbyt daleko idące. Wręcz taki właśnie wniosek stanowiłby o całkowicie dowolnej ocenie dowodów, oderwanej od materiału dowodowego sprawy.

Nietrafny jest również zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż sądowi nie był znany zakres pełnomocnictwa udzielonego przez pozwaną P. M.. Apelujący wskazał, że zakres pełnomocnictwa, na który się powołuje nie został przez stronę pozwaną zaprzeczony, co powinno skutkować ustaleniem tego faktu jako bezsporny. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jest to więc jedynie uprawnienie sądu, a nie obowiązek przyjęcia za przyznany faktu, co do którego strona przeciwna się nie wypowie. W rozpatrywanym przypadku chodzi o ustalenie treści pełnomocnictwa udzielonego przez D. K. (później M.) P. M. w dniu 13 stycznia 2005r. Fakt, że pozwana udzieliła w tym dniu pełnomocnictwa P. M. został przez nią wprost przyznany, wynika zresztą z dokumentu odwołania tego pełnomocnictwa. Odrębną natomiast kwestią jest treść tego pełnomocnictwa, jego zakres. Co do tej kwestii nie sposób uznać, że nie wypowiedzenie się pozwanej pozwalało Sądowi Rejonowemu ustalić, że treść pełnomocnictwa była dokładnie taka sama jak w kserokopii pełnomocnictwa przedstawionej przez powoda (k.6). Słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, że kserokopia nie poświadczona przez nikogo za zgodność nie jest dokumentem. Pogląd ten należy zaaprobować i podzielić. Ustalenie zakresu pełnomocnictwa, którego treść – jak wskazuje kserokopia – zajęła całą stronę A4, nie może nastąpić wyłącznie na podstawie przez nikogo nie potwierdzonej kserokopii i dalej wyłącznie w oparciu o to, że druga strona nie wypowiedziała się w tym przedmiocie. Treść tego pełnomocnictwa ma akurat kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Stanowisko Sądu Rejonowego w tym przedmiocie należy uznać za słuszne, Sąd ten miał prawo do jego zajęcia w świetle treści art. 230 k.p.c.

Chybiony okazał się również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż w dniu 15 września 2009r. pozwana złożyła oświadczenie o odwołaniu wszelkich pełnomocnictw udzielonych P. M., które to oświadczenie zostało odebrane przez pełnomocnika w dniu 25 września 2009r. Wbrew zarzutowi apelującej fakt ten znalazł bezpośrednie potwierdzenie w dowodzie w postaci dokumentu odwołania pełnomocnictwa, podpisanego przez D. M. i zawierającego także potwierdzenie odbioru przez P. M. z jego podpisem. Strona powodowa w żaden sposób nie podważyła autentyczności tego dokumentu i złożonych na nim podpisów. Jak wyżej wskazano, nie udowodniła również, że miał on charakter pozorny czy też, że był antydatowany.

Niezasadny jest wreszcie zarzut naruszenia przepisu art. 105 k.c. Zgodnie z jego treścią, jeżeli pełnomocnik po wygaśnięciu umocowania dokona w imieniu mocodawcy czynności prawnej w granicach pierwotnego umocowania, czynność prawna jest ważna, chyba że druga strona o wygaśnięciu umocowania wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć. Po pierwsze, materiał dowodowy sprawy nie pozwala na jednoznaczne i nie budzące wątpliwości stwierdzenie czy umowa cesji zawarta w dniu 10 października 2013r. w imieniu pozwanej przez P. M. mieściła się w granicach pierwotnego umocowania, ponieważ nie zostało przedłożone oryginalne pełnomocnictwo bądź poświadczony za zgodność jego odpis. Po wtóre, należy stwierdzić, że powódka mogła z łatwością dowiedzieć się o wygaśnięciu tego pełnomocnictwa. Pozwana była bowiem przedsiębiorcą, prowadzącą działalność gospodarczą podlegającą wpisowi do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej ((...)). Zatem dołożenie należytej staranności ze strony powódki (art. 355 § 2 k.c.) wymagało sprawdzenia wpisu w tej ewidencji. Gdyby powódka sprawdziła ten wpis, zorientowałaby się, że D. M. nie ustanowiła żadnego pełnomocnika (odpis z (...) k.27), co powinno wzbudzić u powódki wątpliwości, ponieważ kserokopia pełnomocnictwa dla P. M. wskazywała,

że został on ustanowiony pełnomocnikiem generalnie do wszystkich spraw związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą D. M.. W związku z tym, brak wpisania P. M. jako pełnomocnika pozwanej w (...), powinien wówczas skutkować skontaktowaniem się bezpośrednio z pozwaną w celu wyjaśnienia tej kwestii. W ten sposób powódka z łatwością ustaliłaby czy P. M. jest w dalszym ciągu pełnomocnikiem pozwanej. Skoro powódka nie przedsięwzięła tych elementarnych czynności sprawdzających, nie może obecnie powoływać się na treść art. 105 k.c. w jego części pierwszej.

Mając powyższe na uwadze, uznając zarzuty apelacyjne za niezasadne, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, które zostało ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym na dzień wniesienia apelacji.

Krzysztof Wójcik Mariola Szczepańska Tomasz Bajer